BRACIA FIGO FAGOT (Figo & Samogony), Nie z

To chłodny był maj
Pisałaś że tak
Ze wszystko mi dasz
Na pewno
Twój list pachniał „FA”
I czułem si ejak
Bym wygrał va banque
Lub randkę w ciemno
W skarbonce
Deutsche mark
Chyba zrozumie brat
Sam by zaliczyć chciał
W głowie mej szum
A w pewexie tłum
Wybieram , płace i chuj!

Polonezem wióżł mnie brak
8 w twe ramkiona
I z pewexu 7-up ci chodziłem po postojach

Miałaś dać, kurwa mać
By wypiłaś
Miałaś dać, kurwa mać
A zdradziłaś

Nie zaufam nigdy już
Będę walił konia
Nigdy już
To 30 lat już ponad
Nigdy już, nigdy już

To chłodny był maj
Wąs, sofx i skaj
Od brana OLD SPICE na szczęście
Powiedziałem żart
Ty rzekłaś: cha, cha
Dałęm bratu wiec znam oczami „pa, pa”
Pod bluzeczką ręka szuka szczęścia lecz
Nagle lep na ryja
Jezus Maria, szczeka na mnie pies

Polonezem wiózł mnie brat
Do Moniek na zszywanie
Nogą tylko się zajęli
Choć serce mam złamane

Miałaś dać, kurwa mać
W nodze blizna
7 szwów, a w sercu ból
I wścieklizna

Nie zaufam nigdy już
Będę walił konia
Nigdy już
To 30 lat już ponad
Nigdy już, nigdy już

Kiedy trzymam go w dłoni
I choć serce mnie boli
Lepiej rękę wprawić w ruch
Niż zastrzyki dostać w brzuch

Nie zaufam nigdy już
Będę walił konia

Nigdy już
To 30 lat już ponad
Nigdy już, nigdy już